

Osoby z niepełnosprawnościami ewakuują się znacznie wolniej niż osoby w pełni sprawne i często potrzebują w tym pomocy osób trzecich, a to oznacza wydłużenie czasu potrzebnego na ucieczkę w razie pożaru czy innej sytuacji zagrożenia. Dlatego bardzo ważne jest odpowiednie projektowanie budynków i dróg ewakuacyjnych, stosowanie w nich materiałów niepalnych oraz wypracowanie procedur, które znajdą zastosowanie w sytuacji zagrożenia. Dziś świadomość w tym zakresie wciąż jest niewielka, a stosowane rozwiązania techniczne oraz organizacyjne nie uwzględniają potrzeb osób z niepełnosprawnościami – podkreślali eksperci podczas debaty zorganizowanej przez Oddział Dolnośląski Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Pożarnictwa.

Według danych przytaczanych przez Najwyższą Izbę Kontroli w Polsce są ponad 3 mln osób z niepełnosprawnościami. To osoby, które – zgodnie z definicją zawartą w ustawie o rehabilitacji – ukończyły 16 lat i mają orzeczenie o niepełnosprawności. Szacuje się, że wszystkich osób niepełnosprawnych jest jednak w Polsce dużo więcej – od 4 do nawet 7 mln.

Ustawa z 19 lipca 2019 roku o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami w artykule szóstym określa, że konieczne jest „zapewnienie osobom ze szczególnymi potrzebami możliwości ewakuacji lub ich uratowania w inny sposób”. Jednak eksperci wskazują, że poza tym dość ogólnie sformułowanym przepisem w Polsce nie ma żadnych procedur ani wytycznych, które dotyczyłyby ewakuacji takich osób w sytuacji zagrożenia, np. pożaru w budynku.

*– Jest wiele rodzajów niepełnosprawności i sposobów tego, jak odbieramy rzeczywistość. Są przecież osoby G/głuche, niewidome, z różnymi wrażliwościami sensorycznymi, osoby w spektrum autyzmu, osoby z niepełnosprawnością intelektualną. Jeżeli mamy osobę, która porusza się na wózku, to musimy tak ustawić wszystkie procedury ewakuacyjne, żeby wziąć pod uwagę jej możliwości – mówi Maciej Augustyniak, prezes Fundacji Polska Bez Barrier.*

To o tyle problematyczne, że w razie pożaru w budynku wielopiętrowym windy przestają działać, a ewakuacja odbywa się schodami.

*– Z kolei osoby z niepełnosprawnością słuchu czy osoby G/głuche mogą mieć kłopot z tym, żeby usłyszeć alarm. Dlatego byłoby dobrze, gdyby ten alarm dodatkowo mrugał. Wtedy taka osoba będzie wiedzieć, że musi uciekać. Dobrze by też było, gdyby systemy wspomagania słuchu były w taki sposób skalibrowane, żeby nadawały również sygnały werbalne. Natomiast osoby z niepełnosprawnością wzroku powinny mieć możliwość zapoznania się z planami ewakuacji w formie dotykowej czy audio – mówi prezes Fundacji Polska Bez Barrier. – Chciałbym, żeby niezależnie od stopnia mojej sprawności informacja o tym, w jaki sposób powinna przebiegać ewakuacja, znalazła się chociażby w deklaracji dostępności na stronie internetowej.*

Eksperci wskazują, że różne rodzaje ograniczeń i niepełnosprawności wymagają stosowania różnych rozwiązań dotyczących bezpieczeństwa. Rozwiązań, które umożliwią dotarcie sygnału ostrzegawczego do wszystkich i które wydłużą czas dostępny na ewakuację, czyli biernych zabezpieczeń takich jak np. niepalne materiały. Dla przykładu osobom z niepełnosprawnością ruchu powinno się zapewnić wózki, materace lub maty ewakuacyjne, dla osób niewidomych trzeba odpowiednio oznakować kierunki dróg ewakuacyjnych, z kolei osoby z niepełnosprawnością słuchu potrzebują odpowiednich alarmów wizualnych. Fundacja Polska Bez Barrier zebrała te wytyczne w wydanym niedawno poradniku „Dostępność. Bezpieczna ewakuacja”, który zawiera m.in. podpowiedzi rozwiązań, aspekty prawne i praktyczne oraz informacje o tym, w jaki sposób ewakuować te osoby w sytuacji zagrożenia.

*– Jest cały wachlarz takich rozwiązań, które można wdrożyć, aby bezpieczeństwo osób z niepełnosprawnościami poprawić. Potrzebne są właściwe rozwiązania techniczne, np. system sygnalizacji pożarowej, który wykrywa pożar na wczesnym etapie i uruchamia alarm – mówi Piotr Smardz, prezes zarządu Oddziału Dolnośląskiego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Pożarnictwa. – To mogą być także instalacje gaśnicze – np. tryskacze lub instalacje gaśniczej mgły wodnej, które silną rzeczą ograniczają wielkość pożaru, jak i bierne rozwiązania, np. stosowanie niepalnych materiałów na elewacji budynku.*

Zabezpieczone z użyciem niepalnych materiałów, takich jak np. wełna skalna, powinny być także drogi ewakuacyjne, które są newralgiczne z punktu widzenia bezpieczeństwa budynków. Statystyki pokazują, że to właśnie pożary są najczęstszym zagrożeniem – od kilku lat Państwowa Straż Pożarna odnotowuje co roku ponad 10 tys. pożarów budynków wielorodzinnych i ponad 2 tys. pożarów budynków użyteczności publicznych.

Idealnym rozwiązaniem jest projektowanie i budowanie tylko z niepalnych materiałów, które są dziś powszechnie dostępne na rynku. Jednak często stajemy przed wyzwaniem dopasowania budynku do potrzeb osób niepełnosprawnych, gdzie ingerencja w samą konstrukcję jest trudna lub poza zakresem prac dostosowujących dany obiekt. Jak podkreślają eksperci, ewakuacja osób z niepełnosprawnościami np. z płonącego budynku to niełatwe zadanie dla służb ratowniczych, ale problem dotyczy dużo szerszej grupy. Wolniej ewakuują się także osoby starsze, kobiety w ciąży, rodziny z małymi dziećmi albo osoby mające ograniczoną sprawność ruchową i problemy z chodzeniem po schodach.

W Polsce świadomość tego problemu jest na razie niewielka. Brakuje m.in. wytycznych odnośnie do tego, jakie warunki techniczne powinny spełniać budynki, aby ułatwiać ewakuację osób z niepełnosprawnościami. Brakuje też sprawdzonych przepisów w zakresie konstrukcji i biernego bezpieczeństwa pożarowego całego budynku.

*– To się powoli zmienia. Jest nadzieja, że za jakiś czas – na skutek różnych regulacji prawnych i na skutek tego, że mamy coraz więcej organizacji, fachowców, którzy się tym zajmują i którzy chcą wzbogacać swoją wiedzę w tym zakresie – będzie coraz lepiej – mówi prezes Fundacji Polska Bez Barier. – Pozostaje trzymać kciuki, że coraz więcej osób z branży będzie się tą kwestią interesować i za jakiś czas to będzie po prostu oczywiste – tak jak powszechnie dostępne gaśnice – że musimy też myśleć o osobach, które z jakichś przyczyn mogą nie usłyszeć alarmu albo nie mogą szybko biegać po schodach.*

O bezpieczeństwie pożarowym i ewakuacji osób z niepełnosprawnościami z budynków debatowali na początku kwietnia we Wrocławiu eksperci m.in. Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Pożarnictwa, Państwowej Straży Pożarnej, Stowarzyszenia Inżynierów Bezpieczeństwa Pożarowego, Fundacji Polska Bez Barier, administracji samorządowej, a także firm zajmujących się budownictwem i materiałami budowlanymi. Była to pierwsza w Polsce tego typu konferencja poświęcona temu zagadnieniu.

*Źródło: Newseria*